

Cugowscy, Do niej

Darowało cię gdy zamykałeś oczy
Modliłeś się o sen
Ale wiesz, że dziś masz po nocy
Zrywasz się zapadasz w mrok
Szukać tego co ktoś wziął

Światu na złość
Sobie wbrew
Będziesz do niej szedł
Na sygnale
Jak po krew
Będziesz do niej szedł
Światu na złość
Sobie wbrew
Będziesz do niej szedł
Będziesz do niej szedł

Az mi cię żal
Gdy mówisz niepytany
To żaden problem jest
Racje masz, a my się nie znamy
Jak ostatni łapiesz dech
Ona czeka, albo nie

Światu na złość
Sobie wbrew
Będziesz do niej szedł
Na sygnale
Jak po krew
Będziesz do niej szedł
Światu na złość
Sobie wbrew
Będziesz do niej szedł
Będziesz do niej szedł

Tego co mówiłeś nigdy nie zapomną
Ty się będziesz tego bał
Kiedyś, to co tobie innym będzie wolno
Kto by tego chciał?

Bez różnicy, dziecko wie
Tutaj każdy kończy źle

Światu na złość
Sobie wbrew
Będziesz do niej szedł
Na sygnale
Jak po krew
Będziesz do niej szedł
Światu na złość
Sobie wbrew
Będziesz do niej szedł
Będziesz po nią szedł
Nie odpuścisz jej